

Zakaz krytykowania obecnej władzy, czyli kampania wyborcza 2018

Data utworzenia: 15.10.2018. Autor: Marcin Żurek. Kategoria: Wybory.



Szanowni Mieszkańcy.

Wybory już za tydzień. Plakatów i ulotek na ulicach i w naszych skrzynkach coraz więcej. Każdy ma swój sposób aby zabiegać o Wasze głosy. Ja swoich ulotek nie robię, bo jestem zdania, że z ludźmi trzeba być i pracować cały czas. Nie neguję tego, że inni mają bo jakoś trzeba się ludziom pokazać i dać o sobie znać. Choć początkowo chciałem to przemilczeć, to jednak postanowiłem się ustosunkować do treści ulotek jednego z komitetów.

Część może powiedzieć, że się czegoś obawiam, ale nie o to tutaj chodzi. Po prostu trzeba niektóre informacje sprostować, bo autor ulotek (tylko mogę się domyślać kto to taki) to albo nie ma zielonego pojęcia co się w Łubianie dzieje i dzieje albo myśli, że nasi mieszkańcy są „gapami futrowani.”

STOP! Dla promowania się poprzez krytykę władzy gminnej. Stawiam na zgodę, bo zgoda buduje.

Choć nie jest to wyraźnie adresowane do mnie to wiadomo, że o mnie chodzi. TAK! To prawda. Zdarza się, że krytykuję władze gminne i nie kryję tego. Jeśli już krytykuję to zawsze merytorycznie i zasadnie a nie bo mam takie widzimisię. Mówię to otwarcie i się tego nie wstydzę. Czy to coś złego? Chyba tak. Widocznie Pana Piechowskiego nie wolno krytykować. Tylko gdzie tu demokracja bez krytyki? Przecież krytyka to wolność demokracji. Zdarzają się też sytuacje, gdzie potrafię pochwalić i podziękować.

Umieszczenie przy Orliku zewnętrznej siłowni zakupionej już trzy lata temu ze środków sołectkich (dotąd leżącej w magazynie urzędu gminy).

Tak. To prawda, że siłownia leży w magazynie już trzy lata. Tego nie da się ukryć ale... Czyja to wina? Moja? Ano nie moja i postaram się w telegraficznym skrócie opisać to jeszcze raz od

początku.

Moim pomysłem było zbudowanie siłowni. 1 marca 2015 roku Zebranie Wiejskie, na mój wniosek, przeznaczyło początkowo na ten cel 10.000 zł. Pierwszym miejscem wytypowanym przez mieszkańców na posadowienie siłowni był teren przy PKP. Jak się później okazało nie można tam zamontować siłowni gdyż teren ten w zapisach planu miejscowego stanowi pas drogowy a na nim nic nie wolno budować. W związku z tym zwołałem kolejne zebranie (13/09/2015 r.), gdzie mieszkańcy mieli wybrać kolejną lokalizację. Wójt zaproponował, aby zrobić to przy nowo powstałych altanach. Mieszkańcy nie zgodzili się na to i zaproponowali teren szkoły lub okolice Orlika. Umówiliśmy się, że jeśli będzie to możliwe siłownia powstanie przy szkole, w przeciwnym przy Orliku. Ponadto inwestycja została przesunięta na wiosnę. Na tym zebraniu również powstał również wieloletni plan inwestycyjny – ulice, chodniki i lampy. 3 grudnia 2015 roku odbyło się kolejne zebranie dot. siłowni. Na zebraniu mieszkańcy wybrali z oferty 5 urządzeń na łączną kwotę 11,940.47 zł, gdzie zwiększona kwota pochodziła ze środków przeznaczonych na ogrodzenie siłowni po czym urząd zamówił i kupił dla nas te urządzenia i na mój wniosek zdeponował w magazynie. Kolejne zebranie 28 lutego 2016 roku i przeznaczenie kwoty 500 zł na beton do fundamentów pod siłownię. W maju 2016 roku gdy nadszedł czas montowania siłowni zapala się zielone światło dla lokalizacji przy PKP. Dowiedziałem się, że nic nie stoi na przeszkodzie aby przekwalifikować część działki pod siłownię. W związku z tym 16 maja 2016 wraz z Rafałem Jażdżewskim złożyliśmy stosowny wniosek, który trafił do Wydziału Planowania Przestrzennego i Nieruchomości celem dalszego przekazania go do firmy aktualnie opracowującej zmianę obrębu Łubiana. Tu należy zadać sobie pytanie dlaczego Wójt rok temu nie zaproponował zmiany MPZP dla części przedmiotowej działki tylko stwierdził, że tam jej zamontować nie możemy. Nie wiedział że jest taka możliwość? Moim zdaniem wiedział doskonale. Od dłuższego czasu odnoszę wrażenie, o czym wielokrotnie mówiłem, że wójt Piechowski nie potrafi się pogodzić z faktem, że Żurek wymyślił coś, co się mieszkańcom może spodobać. 29 maja 2016 roku odbyło się kolejne zebranie w sprawie usytuowania siłowni. Mieszkańcy mimo tego, co wielokrotnie podkreślałem przed podjęciem decyzji, że ewentualny montaż siłowni przy dworcu z powodu trwających prac nad zmianą Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, będzie możliwy najwcześniej na wiosnę 2017 roku i tak zdecydowaną większością głosów zdecydowali właśnie o tej lokalizacji. 1 sierpnia 2016 roku pracownicy Zakładu Komunalnego (na mój wniosek o pomoc skierowany do Wójta) pomogli przygotować teren pod przyszłą siłownię przy PKP. 25 września odbyło się Zebranie Wiejskie gdzie przeznaczyliśmy na inny cel kwotę 500 zł zarezerwowaną na montaż siłowni, która ciągle z tego samego powodu nie została zamontowana. 14 marca 2017 roku odbyło się kolejne zebranie na którym wciąż rozmawialiśmy o siłowni przy PKP i przeznaczyliśmy kolejny raz środki na ogrodzenie i montaż, bo miało się to wydarzyć niebawem, w kwocie łącznej 3500 zł. Niestety pod koniec roku, gdy znów nie udało się zamontować siłowni uzgodniliśmy z Wójtem, że kwota ta nie przepadnie i wykorzystamy ją w roku 2018. Niestety rok 2018 się kończy a siłownia jak nie stała tak nie stoi a wszystko to z powodu planów miejscowych, na które nie mam żadnego wpływu. Moim zdaniem to celowe działanie wójta. Niejednokrotnie prosiłem, aby poddać pod obrady rady i uchwalić miejscowy plan dla Łubiany z wyłączeniem działek niezgodnych, których to nie zatwierdził do dziś Wojewódzki Konserwator Zabytków. Wójt zamiast się przychylić do tego wniosku wymienia się pismami z konserwatorem a to trwa i trwa. Dodam, że na wszystkich tych zebraniach obecny był obecny wójt Pan Grzegorz Piechowski.

To wszystko w drodze przypomnienia. Zadajmy sobie jeszcze raz pytanie czyja to wina, że siłownia jeszcze nie funkcjonuje?

A teraz najważniejsze:

Jakim prawem kandydaci do Rady Gminy chcą podważyć Państwa decyzję i samowolnie zmienić miejsce montażu siłowni?

Oczywiste jest, że gdyby taka była Wasza wola, to dawno by tam stała. Ta siłownia ma być dla Was a nie dla mnie.

Wszystko powyższe jest do odszukania i przeczytania w protokołach z zebrań dostępnych zarówno w urzędzie jak i na naszej stronie.

Tak na marginesie, dodam jeszcze kilka ciekawostek. Skoro wójtowie zarzucają mi niegospodarność to dlaczego na to pozwolili? Przecież za ich plecami tego nie kupiłem i nie zdeponowałem w magazynie bez zgody i wiedzy urzędu. Dlaczego nie wykorzystali tych urządzeń budując siłownie w innych miejscowościach tylko kupowali kolejne pozwalając aby te dalej leżały w magazynie? Warte zastanowienia jest też to, dlaczego u nas nie zbudowano siłowni z jakiegoś projektu czy środków własnych gminy tak jak w innych miejscowościach? Wielokrotnie pytając o to padały odpowiedzi, że inne miejscowości nie mają tylu środków sołeckich co my i nigdy by sobie sami nie zbudowali.

Ciągła dbałość o obiekty oświatowe w tym m.in. rozbudowę sali gimnastycznej przy naszej szkole podstawowej.

Pierwszy wniosek o rozbudowę sali gimnastycznej został złożony we wrześniu 2015 roku jako propozycja do budżetu na rok 2016 a brzmiał on tak:

Rozbudowa istniejącej sali gimnastycznej do pełnowymiarowej hali sportowej lub budowa nowej hali sportowej. Uwzględnić podest do rozgrywania zawodów w podnoszeniu ciężarów.

Niestety, ale to nie przekonało wójta. W jednym z pism wójt po konsultacji z dyrekcją szkoły stwierdził, że obecna sala gimnastyczna jest wystarczająca.

Wszelkie pisma dla zainteresowanych do wglądu u mnie lub w urzędzie.

Szanowni Państwo.

Zwracam się z gorącą prośbą o czynny udział w wyborach już w najbliższą niedzielę 21 października. Każdy głos ma znaczenie, czy to oddany na moją osobą czy też na innego kandydata.

Marcin Żurek

Poniżej przykładowe zdjęcia jednej z siłowni zbudowanej przez gminę, która stanęła w ubiegły piątek w Małym Klinczu.

